

Jerzy Gaul
Warszawa

W cieniu wojny przewencyjnej. Historiografia austriacka wobec problemu wybuchu pierwszej wojny światowej

Wstęp

Wybuch pierwszej wojny światowej był jednym z najważniejszych wydarzeń poprzedniego stulecia. Łączy się z nim nierozdzielnie pytanie o odpowiedzialność mocarstw za doprowadzenie do „prakatastrofy” XX w.¹ W historiografii austriackiej problematyka pierwszej wojny światowej była wielokrotnie poruszana². Z okazji stulecia wybuchu Wielkiej Wojny pojawiło się wiele publikacji, w których badacze austriaccy omawiają jej różnorodne aspekty³. Nie opublikowali oni jednak żadnej znaczącej monografii, nie licząc popularnego opra-

¹ J. Joll, G. Martel, *Przyczyny wybuchu pierwszej wojny światowej*, Warszawa 2008, s. 13–22.

² W. Goldinger, *Österreich–Ungarn in der Julikrise 1914*, w: *Österreich am Vorabend des Ersten Weltkrieges*, Graz–Wien 1964; R. Jéfabek, *Potiorek. General im Schatten von Sarajevo*, Graz–Wien–Köln 1991; idem, *Die österreichische Weltkriegsforschung*, w: *Der Erste Weltkrieg. Wirkung, Wahrnehmung, Analyse*, red. W. Michalka, München 1997, s. 953–971.

³ Spośród austriackich opracowań źródłowych i monografii wymienić można m.in.: *1914. Das etwas andere Lesebuch zum 1. Weltkrieg. Unbekannte Dokumente der österreichisch–ungarischen Diplomatie*, red. R. Agstner, Berlin–Wien 2013; W. Aichelburg, *Erzherzog Franz Ferdinand von Österreich–Este 1863–1914. Notizen zu einem ungewöhnlichen Tagebuch eines aussergewöhnlichen Lebens*, cz. I: 1858–1899, cz. II: 1900–1914, cz. III: 1914–2014, Wien 2014; W. Bihl, *Der Erste Weltkrieg 1914–1918. Chronik–Daten–Fakten*, Wien 2010; *Jenseits des Schützengrabens. Der Erste Weltkrieg im Osten: Erfahrung — Wahrnehmung — Kontext*, red. B. Bachinger, W. Dornik, Innsbruck–Wien–Bozen 2013; *Zeugen des Untergangs. Ego–Dokumente zur Geschichte des Ersten Weltkriegs im Österreichischen Staatsarchiv*, red. M. Krenn, M. Hochedlinger, Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs, Wien 2013. Oprócz tego wymienić można liczne publikacje o charakterze informacyjnym, popularnym i albumowym, m.in.: *An meine Völker. Der Erste Weltkrieg. Ausstellung im Prunksaal der Österreichische National Bibliothek von 13.3. bis 2.11.2014*, red. M. Rauchensteiner, Wien 2014; *Im Epizentrum des Zusammenbruchs. Wien im Ersten Weltkrieg*, red. A. Pfoser, A. Weigl, Wien 2013; G. Jelinek, *Schöne Tage. 1914. Vom Neujahrstag bis zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges*, Wien 2013; W. Maderthaner, M. Hochedlinger, *Der Grosse Krieg 1914–1918 in Photographien und Texten*, Wien 2013; *Öberösterreich im Ersten Weltkrieg*, Oberösterreichisches Landesmuseum 2013; Ch. Ortner, *Die k.u.k. Armee und ihr letzter Krieg*, Wien 2013; M. Winkelhofer, *So erlebten wir den Ersten Weltkrieg. Familienschicksale 1914–1918. Eine illustrierte Geschichte*, Wien 2013.

cowania Johanna Szegö⁴, poświęconej przyczynom konfliktu, ustępując więc na tym polu badaczom amerykańskim, angielskim czy niemieckim⁵.

W niniejszym artykule przedstawimy opinie współczesnych austriackich historyków, m.in., Wolframa Dornika, Almy Hannig, Lothara Höbelta, Hannesa Leidinger, Vereny Moritz i Manfreda Rauchensteiner, na kluczowe problemy związane z wybuchem Wielkiej Wojny: stosunek elit monarchii habsburskiej, ze szczególnym uwzględnieniem arcyksięcia Franciszka Ferdynanda oraz szefa c. i k. Sztabu Generalnego Franza Conrada von Hötzendorfa, do militarnego rozwiązania konfliktu z Serbią oraz wojny prewencyjnej; zamach na następcę tronu Austro-Węgier w Sarajewie 28 VI 1914 r. i kryzys lipcowy; ultimatum i droga do Wielkiej Wojny — przeprowadzenie mobilizacji i wypowiedzenie wojny⁶.

„Jastrzębie” i wojna prewencyjna

Dramatyzm decyzji, przed którymi stały władze monarchii naddunajskiej w latach 1908–1914, związany był z wyjątkowo trudną sytuacją strategiczną. Imperium Habsburgów było państwem wieloetnicznym, otoczonym przez potencjalnych wrogów. Większy konflikt zbrojny narażał na wojnę na kilku frontach i groził dezintegracją monarchii⁷. Wielka Wojna, która

⁴ J. Szegö, *Von Sarajewo bis Badl Ischl. Vom Attentat bis zur Kriegserklärung*, Metrovorlag 2013.

⁵ Szczególnie wartościowe jest opracowanie niemieckiego historyka Gerda Krumeicha, zawierające nie tylko bilans dyskusji o kryzysie w lipcu 1914 r., ale także pięćdziesiąt kluczowych dokumentów dotyczących wybuchu pierwszej wojny światowej: idem, *Juli 1914. Eine Bilanz. Mit einem Anhang: 50 Schlüsseldokumente zum Kriegsausbruch*, Padeborn–München–Wien–Zürich 2014. Zob. J. Angelow, *Der Weg in die Urkatastrophe. Der Zerfall des alten Europa 1900–1914*, Berlin–Brandenburg 2010; *War planning 1914*, red. R. Hamilton, H. Herwig, Cambridge 2010; Ch. Clarke, *The Sleepwalkers. How Europe went to war in 1914*, London 2012; J. Beatty, *The lost history of 1914. How the Great War was not inevitable*, London–Berlin–New York–Sydney 2012; W. Mulligan, *The origins of the First World War*, Cambridge 2013.

⁶ M. Rauchensteiner jest autorem licznych opracowań: idem, *Österreich im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, w: *Österreich im 20. Jahrhundert. Ein Studienbuch in zwei Bänden*, t. I: *Von der Monarchie bis zum Zweiten Weltkrieg*, red. R. Steininger, M. Gehler, Wien–Köln–Weimar 1997; idem, *Österreich–Ungarn und der Erste Weltkrieg. Bildband*, Graz 1998; idem, *Der Tod des Doppeladlers. Österreich–Ungarn und der Erste Weltkrieg*, Graz–Wien–Köln 1993; idem, *Wojna rozpętana w Wiedniu? Udział Austro-Węgier w wybuchu pierwszej wojny światowej — Problem Balkanów? [Entfesselung in Wien? Österreich–Ungarns Beitrag zum Ausbruch des Ersten Weltkriegs — ein Balkanproblem?]*, w: *Między Wiedniem a Lwowem. Referaty polsko–austriackiej sesji poświęconej 80 rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej*, Warszawa, 17 listopada 1994 r. [*Zwischen Wien und Lemberg. Die Vorträge der polnisch–österreichischen Tagung zum 80. Jahrestag des Ausbruchs des Ersten Weltkrieges*, Warschau, den 17. November 1994], red. A. Rzepniewski, Warszawa 1996, s. 11–26, 103–118; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende der Habsburgermonarchie 1914–1918*, Wien–Köln–Weimar 2013. Ta ostatnia monografia jest w istocie przejrzaną i rozszerzoną wersją opracowania: idem, *Der Tod des Doppeladlers*. Badacze młodszej generacji reprezentują: W. Dornik, autor biografii szefa c. i k. Sztabu Generalnego Franza Conrada von Hötzendorfa — idem, *Des Kaisers Falke. Wirken und Nach–Wirken von Franz Conrad von Hötzendorf*, Innsbruck–Wien–Bozen 2013; L. Höbelt, *Franz Joseph I. Der Kaiser und sein Reich. Eine politische Geschichte*, Wien–Köln–Weimar 2009; idem, *Die Motive für die Kriegsentscheidung 1914: der 3. Balkankrieg*, „Geschichtsverein für Kärnten, Bulletin”, Erstes Halbjahr 2014, s. 65, 66; wspólnie publikujący V. Moritz i H. Leidinger — idem, *Die Nacht des Kirpitschnikow. Eine andere Geschichte des Ersten Weltkrieges*, Wien 2006; idem, *Der Erste Weltkrieg*, Wien–Köln–Weimar 2011, oraz związana z Bonn i Wiedniem A. Hannig, autorka biografii następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda — eadem, *Franz Ferdinand. Die Biografie*, Wien 2013.

⁷ G. Kronenbitter, *Austria–Hungary*, w: *War planning 1914*, red. R. Hamilton, H. Herwig, Cambridge 2010, s. 24, 25.

wybuchła w sierpniu 1914 r., nie była gromem z jasnego nieba, lecz skutkiem wcześniejszych wydarzeń międzynarodowych, które nieuchronnie prowadziły do konfliktu z udziałem licznych państw europejskich. Wojna była od dawna przygotowywana przez sojusze i konwencje wojskowe. Wynikały one zarówno z potrzeby obrony i pomocy, jak i dążeń do realizacji agresywnych planów. Do najważniejszych należało dwuprzemierze zawarte w październiku 1879 r. między Niemcami a Austro-Węgrami, do którego w 1882 r. przystąpiły Włochy. Francja przeciwstawiła się temu, zawierając 8 IV 1904 r. sojusz z Anglią (*entente cordiale*), rozszerzony w 1907 r. o Rosję. Stosunek sojuszy do konfliktów i kryzysów wymagał ciągłej modyfikacji, zwłaszcza ze względu na Bałkany, które od upadku imperium osmańskiego stały się regionem niebezpiecznym. Na funkcjonowanie sojuszy szczególnie negatywnie wpływało planowanie operacyjne sztabów generalnych, które wyznawały tę samą ofensywną doktrynę wojenną. Przewagę mógł osiągnąć ten, kto zakończy wcześniej mobilizację, rozpocznie wymarsz i atak⁸. M. Rauchensteiner zwraca uwagę na fakt, że w przeciwieństwie do sztywnych planów niemieckich — po wybuchu wojny z Rosją Niemcy otworzą drugi front z Francją bez względu na to, czy zajmie wrogie stanowisko — planowanie austriackie było bardziej elastyczne. W planach austro-węgierskiego Sztabu Generalnego — twierdzi Rudolf Jeřábek — Serbia zajmowała do 1906 r. drugorzędne miejsce. Groziła jej co najwyżej ekspedycja karna, a sytuacja polityczna umożliwiała prowadzenie wojny na jednym froncie. Później stało się to całkowicie niemożliwe⁹.

Gen. Conrad, który objął w 1906 r. stanowiska szefa Sztabu Generalnego, preferował ofensywne plany militarne. Zalecał on wyeliminowanie jednego z mniejszych potencjalnych przeciwników (Serbię lub Włochy) przez wojnę przewencyjną jako cudowne lekarstwo i jedyne rozwiązanie pogarszającej się sytuacji strategicznej. Zdaniem W. Dornika gen. Conradowi trudno było początkowo zrealizować plan wojny przeciw Serbii, gdyż przeciwny temu był cesarz. Sprawa wojny przewencyjnej pojawiła się w latach 1908–1909, gdy minister spraw zagranicznych Alois Aehrenthal postanowił zmienić status prowincji Bośni i Hercegowiny i anektować ją w zamian za przyrzeczenie Rosji swobodnego przejazdu przez cieśniny. W. Dornik dowodzi, że gen. Conrad jako reprezentant „jastrzębi” ponosił odpowiedzialność za wprowadzenie wiosną 1908 r. wojny jako opejki rozwiązania kryzysu. Conrad wziął udział w posiedzeniu wspólnej Rady Ministrów 19 VIII 1908 r., na której apelował o natychmiastową wojnę w celu zagarnięcia Bośni i Hercegowiny oraz przeciw Serbii, która także zgłosiła pretensje do Bośni¹⁰.

Zwolennicy aneksji Bośni i Hercegowiny napotkali godnego przeciwnika — następcę tronu Franciszka Ferdynanda. Jak podkreśla A. Hanning, odegrał on ograniczoną rolę w kryzysie aneksyjnym, gdyż nie został przez ministra spraw zagranicznych Aehrenthala, za zgodą cesarza, poinformowany o planowanej akcji i dopiero później wprowadzono go ogólnie w szczegóły. Następca tronu przeciwstawił się lansowanej przez gen. Conrada i szefa Kancelarii Wojskowej Cesarza Alexandra Broscha wojnie przewencyjnej z Serbią. Obawiał się pogorszenia stosunków z Rosją, a przede wszystkim skutków wewnętrznych dla monarchii przed przeprowadzeniem niezbędnych reform. Opowiadając się za pokojowym rozwiąza-

⁸ H. Leidinger, V. Moritz, *Der Erste Weltkrieg...*, s. 18–31; M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende...*, s. 63–72. Dodać trzeba, że w monarchii habsburskiej Sztab Generalny zmonopolizował planowanie wojny, a jego szefowie odgrywali kluczową rolę w austriackich przygotowaniach wojennych, forsując wojnę przewencyjną i ofensywę za wszelką cen, G. Kronenbitter, *Austria-Hungary*, s. 30–33, 40, 41.

⁹ R. Jeřábek, *Potiorek...*, s. 99–106.

¹⁰ W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 78–80.

niem konfliktu, ostatecznie poparł stanowisko cesarza (5 października zaakceptował przeprowadzenie aneksji) i ministra spraw zagranicznych, któremu pogratulował sukcesu po udanym jej przeprowadzeniu, co świadczyło dobitnie, że Austro–Węgry były nadal mocarstwem¹¹.

Po kryzysie aneksyjnym z 1908 r. najbardziej prawdopodobnym scenariuszem stała się wojna przeciw Serbii i Rosji. Opracowano plany wojenne: „R” — przeciw Rosji i „B” przeciw Bałkanom, tzn. Serbii i Czarnogórze. Wojsko było podzielone na trzy części: część pierwsza (1, 3, i 4 Armia) przewidziana na wypadek wojny z Rosją lub Włochami (A–Gruppe), druga (5 i 6 Armia) przeciw Serbii i Czarnogórze (Minimalgruppe Balkan), trzecia (2 Armia) jako rezerwa strategiczna (B–Gruppe)¹². W. Dornik wskazuje, że w cieniu aneksji zintensyfikowała się korespondencja między Conradem i gen. Helmuthem von Moltkem (młodszym). Niemiecki szef sztabu utwierdził Conrada w ofensywnych planach i w ocenach wzrastającej możliwości zaangażowania się Rosji, chociaż obaj doszli do wniosku, że jej interwencja nastąpi dopiero po wkroczeniu c. i k. wojsk do Serbii¹³.

W. Dornik podkreśla, że żądanie wojny prewencyjnej było stałym elementem wystąpień gen. Conrada u cesarza. To uporczywe powtarzanie spowodowało, że opcja wojny zakotwiczyła się w świadomości decydentów monarchii habsburskiej. W latach 1910–1911 Conrad kładł nacisk na wystąpienie przeciw Serbii, aby wreszcie zrealizować zaprzęszoną okazję z lat 1908–1909. Obok Serbii także Włochy były celem wojny prewencyjnej. Conradowi w czasie pierwszego okresu urzędowania na stanowisku szefa Sztabu Generalnego nie udało się przeciągnąć następcy tronu na stronę zwolenników wojny. Przeciwnie, Franciszek Ferdynand stał się bardziej sceptyczny i bliższy „gołębiom”. Do przeciwników Conrada należał także minister Aerenthal. Podczas audiencji u cesarza 15 XI 1911 r. Conrad przedstawił memoriał, w którym zaatakował koncepcje polityki zagranicznej Aerenthala oraz pośrednio cesarza, żądając ponownie wojny prewencyjnej przeciw Serbii i Włochom. Lekcja udzielona przez cesarza zwolennikom „partii wojennej” była surowa — Conrad został zwolniony ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego i mianowany inspektorem armii¹⁴.

Gdy wiosną 1912 r. sytuacja na Bałkanach zaczęła się ponownie zaostrzać, doszło do powstania koalicji małych państw bałkańskich przeciw imperium osmańskiemu, co w przypadku uzyskania nabytków terytorialnych zagrażało interesom Austro–Węgier¹⁵. Nowy minister spraw zagranicznych Leopold Berchtold zajmował wyczekujące stanowisko, przekonany, że Turcja skutecznie przeciwstawi się atakowi. Franciszek Ferdynand zgadzał się ze stanowiskiem ministra i cesarza, gdyż obawiał się przystąpienia Rosji do wojny, żądań terytorialnych ze strony Włoch oraz nie był pewny wsparcia Niemiec¹⁶.

Do wojny parli natomiast wojskowi. Gen. Conrad pod koniec października 1912 r. przygotował analizę aktualnego położenia monarchii i jej najbliższych politycznych celów. Przypomnił w nim, że już na początku swojego urzędowania jako szef Sztabu Generalnego

¹¹ A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 141, 172–175.

¹² R. Jeřábek, *Potiorek...*, s. 99–106; M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende...*, s. 73. Zob. G. Kronenbitter, *Austria–Hungary*, s. 33–39.

¹³ W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 80. Zob. S. Williamson, *Aggressive and defensive aims of political elites? Austro–Hungarian policy in 1914*, w: *An improbable war. The outbreak of World War I and European political culture before 1914*, red. H. Afflerbach, D. Stevenson, New York–Oxford 2012, s. 64.

¹⁴ W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 88–90. Zob. G. Kronenbitter, *Austria–Hungary*, s. 31

¹⁵ Według G. Kronenbittera, wybuch pierwszej wojny bałkańskiej był zaskoczeniem dla przywódców wojskowych i cywilnych w Wiedniu, niezdarzących sobie sprawy ze zmiany układu sojuszków na Bałkanach — idem, *Austria–Hungary*, s. 28.

¹⁶ A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 175, 176.

domagał się bezskutecznie wojny przewencyjnej przeciw Serbii i Włochom. Jak przewidywał, państwa bałkańskie zajęły się same rozwiązaniem spraw. Proponował, aby Austro-Węgry przystąpiły do związku bałkańskiego i przejęły jego kierownictwo. Postulował także przyłączenie do monarchii znajdujących się poza nią obszarów południowosłowiańskich (serbsko-czarnogórskich). Jak wskazuje W. Dornik, Conrad reprezentował koncepcje imperialistyczne, wręcz kolonialne w stosunku do Europy Południowo-Wschodniej, w której Niemcy Austriacy mieli przejąć rolę kierowniczą nad niedojrzałymi plemionami słowiańskimi. Środkiem do realizacji tego celu była wojna przewencyjna¹⁷.

Zwycięstwa Serbii na początku listopada 1912 r. i plany uzyskania dostępu do morza oraz meldunki o ruchach wojsk rosyjskich doprowadziły do zmiany nastrojów w Wiedniu. Usadowienie się wojsk serbskich nad Adriatykiem z możliwością założenia przez Rosję bazy marynarki wojennej uznano za zagrożenie habsburskich interesów. A. Hannig zwraca uwagę na zmianę dotychczasowego stanowiska następcy tronu, który tym razem opowiedział się za szybką wojną przeciw Serbii, wspierając „partię wojenną”. Franciszek Ferdynand nie ograniczył się do werbalnego poparcia, lecz rozpoczął dyplomatyczną akcję przygotowującą wojnę. Zamierzał poinformować Niemcy, Rosję i Rumunię o celach i konsekwencjach wojny nie poprzez tamtejszych c. i k. posłów, lecz specjalnych wysłanników — księcia Gottfrieda Hohenlohego do Petersburga i gen. Conrada do Bukaresztu. A. Hannig zwraca uwagę na fakt, że Franciszek Ferdynand nie zamierzał konsultować swoich wojennych planów z Włochami oraz z władzami cywilnymi w Berlinie. Osobiście odwiedził Berlin i podczas rozmowy z cesarzem Wilhelmem II uzyskał od niego zapewnienie o poparciu, nawet w wypadku konfliktu z trzema mocarstwami ententy, gdyż chodziło o prestiż Austro-Węgier. Podobne wsparcie otrzymał także szef c. i k. Sztabu Generalnego gen. Blasius Schemua od gen. Moltkego. Sukcesem zakończyła się misja w Bukareszcie gen. Conrada, który uzyskał przyrzeczenie króla Karola o przystąpieniu Rumunii do wojny. Do kontrakcji przystąpili jednak kanclerz Niemiec Theobald Bethmann-Hollweg i minister spraw zagranicznych Alfred Kiderlen-Wächter, dystansując się w prasie od planów monarchii habsburskiej i zgłaszając alternatywny projekt: konferencję wielkich mocarstw w sprawie rozwiązania konfliktu bałkańskiego. W rezultacie Berchtold zablokował misję w Rosji księcia Hohenlohego, który konsekwentnie opowiadał się za wojną, i pozyskał do pomysłu konferencji pokojowej cesarza Franciszka Józefa I. A. Hannig zwraca uwagę, że interwencja ministrów spraw zagranicznych Rzeszy i Austro-Węgier nie zmieniła poglądów następcy tronu, który przeforsował w grudniu 1912 r. ponowną nominację Conrada, zwolennika wojny przewencyjnej przeciw Serbii i Włochom, na stanowisko szefa Sztabu Generalnego. Zostało to odebrane w całej Europie jako zwycięstwo „partii wojennej”. A. Hannig podkreśla, że była to jedyna przed lipcem 1914 r. próba prowadzenia przez Austro-Węgry aktywnej polityki na Bałkanach, i to pod kierunkiem uznanego powszechnie za „księcia pokoju” Franciszka Ferdynanda. Autorka stawia pytanie, co skłoniło następcę tronu do zarzucenia swojej dotychczasowej pokojowej polityki. Jej zdaniem zdecydowały o tym szybkie sukcesy państw bałkańskich w wojnie z Turcją i pominięcie interesów Austro-Węgier w Albanii. Franciszek Ferdynand uznał postępowanie Serbii za zagrożenie dla honoru, a nawet egzystencji monarchii, i po uzyskaniu zapewnień ze strony Berlina i Bukaresztu zdecydował się na wojnę¹⁸.

¹⁷ W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 95, 96. Zob. A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 177. Zdaniem G. Kronenbittera podobne poglądy miał następca Conrada na stanowisku szefa Sztabu Generalnego gen. Blasius Schemua, idem, *Austria-Hungary*, s. 32.

¹⁸ A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 176–184. Zob. M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 79, 80. Natomiast W. Dornik nie widzi w postępowaniu Franciszka Ferdynanda żadnych śladów agresywnych zamiarów, idem, *Des Kaisers Falke...*, s. 96–98.

W 1913 r. Franciszek Ferdynand udzielił poparcia pokojowej polityce Berchtolda. Misja księcia Hohenlohego do Petersburga w celu poprawy stosunków austriacko–rosyjskich przebiegła po myśli Austro–Węgier, podobnie jak konferencja ambasadorów, która doprowadziła do zakończenia pierwszej wojny bałkańskiej w maju 1913 r. układem w Londynie¹⁹.

Wiosną 1913 r. sytuacja na Bałkanach zaostrzyła się ponownie z powodu konfliktów granicznych w Albanii i zajęcia miasta Skutari przez Czarnogórę. Jak pisze Dornik, gen. Conrad, dla którego istniała tylko jedna opcja — wojna, upierał się w marcu 1913 r. przy natychmiastowej akcji militarnej przeciw Czarnogórze²⁰. 29 VI 1913 r. wybuchła druga wojna bałkańska rozpętana przez Bułgarię, niezadowoloną z traktatu londyńskiego, atakiem na Serbię. W połowie października 1913 r. sytuacja na Bałkanach uległa kolejnej eskalacji: doszło do konfliktu między Serbią i Albanią, po której opowiedział się Wiedeń. Na posiedzeniu Rady Ministrów 3 X 1913 r. gen. Conrad jak zwykle opowiedział się za włączeniem Serbii do monarchii na drodze wojennej. Sprzeciwił się jednak temu Franciszek Ferdynand, który uznał tym razem wojnę, grożącą konfliktem z Rosją, za wielkie nieszczęście, chociaż nadal nie miał nic przeciw zlokalizowanej wojnie przeciw Serbii, wykluczając jednak jakąkolwiek aneksję. Prowadzenie agresywnej polityki zagranicznej wymagało wcześniejszego zaprowadzenia porządku w monarchii. Natomiast kosztowana wojna, bez określonych celów i z niepewnymi sojusznikami, byłaby bezsensowna²¹. Franciszek Ferdynand odradził więc Berchtoldowi wojnę i skłonił do rozwiązania konfliktu na drodze dyplomatycznej. Po skierowaniu do Belgradu w październiku 1913 r. ostrego ultimatum Serbia ustąpiła i nadzieja „jastrzębi” na wojnę znowu przepadła. Jak pisze A. Hannig, arcyksiążę przejął inicjatywę w swoje ręce i aby poprawić stosunki austriacko–rumuńskie, wysłał do Bukaresztu jako posła Ottokara hr. Czernina. Nowy poseł oceniał sytuację pesymistycznie i nie dawał nadziei na trwałość sojuszu austriacko–rumuńskiego²². Franciszek Ferdynand brał pod uwagę coraz mniejszą lojalność Rumunii, o czym rozmawiał z cesarzem Wilhelmem II 12 i 13 VI 1914 r. w Konopiszu. A. Hannig podkreśla, że nie omawiano planów wojennych, podobnie jak w czasie późniejszego spotkania 14 czerwca z ministrem Berchtoldem, lecz politykę monarchii naddunajskiej w ramach pokojowego rozwiązywania konfliktów²³.

Sytuacja w Europie uległa zmianie po wojnach bałkańskich, które były wentylem zmniejszającym napięcia, lecz równocześnie jeszcze bardziej zaostrzającym konflikty. Wojna wisiała w powietrzu, chociaż wysiłki dyplomatyczne zmierzały do jej wyeliminowania. W sztabach mówiono o krótkiej wojnie i lokalnym konflikcie. Okazało się, że uprzednie wysiłki Conrada i ograniczone wyniki działań dyplomatycznych doprowadziły do tego, że wielu przedstawicieli państwa Habsburgów tylko w wojnie przeciw Serbii widziało rozwiązanie problemów wewnętrznych i zewnętrznych monarchii. Zapędy te hamowali cesarz i następca tronu, lecz wielu pracowników MSZ, m.in. Alexander hr. Hoyos, było po stronie Conrada²⁴.

¹⁹ A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 186, 187. W sprawie *militant diplomacy* Berchtolda zob. S. Williamson, op. cit., s. 62–64.

²⁰ W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 101, 102.

²¹ A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 184–186. Zob. S. Williamson, op. cit., s. 65.

²² A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 188, 189.

²³ *Ibidem*, s. 189–194.

²⁴ V. Moritz, H. Leidinger, *Die Nacht des Kirpitschnikow...*, s. 74 i n.; W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 113, 114.

Napięcia na Bałkanach nie prowadziły bezalternatywnie do wojny. Normalna strategia w sytuacjach konfliktowych polegała na tym, że mocarstwa podtrzymywały atmosferę rozmów. Z biegiem czasu było to coraz bardziej utrudnione. L. Höbelt przypomina, że c. i k. minister spraw zagranicznych wystosował w 1913 r. dwukrotnie ultimatum, związane z przeprowadzoną mobilizacją: wiosną przeciw Czarnogórze, w październiku przeciw Serbii, w obu wypadkach w celu obrony integralności nowo utworzonej Albanii. Austro–Węgry przeformowały ostatecznie swoje cele, które okupione były ogromnymi kosztami mobilizacyjnymi. Pod koniec 1913 r. cesarz i dyplomaci (bez uczestnictwa wojskowych) postanowili wspólnie, żeby następny kryzys rozwiązywać nie groźbami, tylko mieczem²⁵.

W memorandum na rok 1914 gen. Conrad wyraził ubolewanie, że wojna przeciw Serbii i Włochom nie została przeprowadzona. Za najprawdopodobniejszy wariant uznał konflikt trójporozumienia z ententą, dlatego wojna lokalna była mało prawdopodobna. W. Dornik podkreśla, że tym razem Conrad nie żądał wojny przewencyjnej, gdyż po posiedzeniu Rady Ministrów w październiku 1913 r. wiedział, że jest ona nieuchronna, skoro większość najwyższych przedstawicieli monarchii była po jego stronie²⁶. Jedynym poważnym przeciwnikiem agresywnych planów gen. Conrada był następca tronu, chociaż w jego otoczeniu nie brakowało „jastrzębi” (szefowie jego kancelarii wojskowej Alexander Brosch i Carl Bardolff, dyplomaci i politycy: Gottfried Hohenlohe, Karl Schwarzenberg, Ottokar Czernin, wojskowi z Conradem na czele). A. Hannig zwraca uwagę, że pomimo tego w okresie 1908–1914, z wyjątkiem 1912 r., postępowanie następcy tronu można określić jako pokojowe. Wojna była dla niego prawomocnym środkiem prowadzenia polityki, jednak ze względu na nierozwiązane sprawy polityki wewnętrznej wydawała mu się bezsensowna. Zawsze przeprowadzał kalkulację ryzyka i skoro w listopadzie 1912 r. uznał wojnę z Serbią za konieczną, nie jest wykluczone, twierdzi A. Hannig, że w przyszłości, po przeprowadzeniu niezbędnych reform, nie wahałby się przed jej prowadzeniem²⁷.

Zamach i kryzys lipcowy²⁸

Wizyta arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie nie była nieunikniona, tym bardziej że nie miał on do niej nadmiernej ochoty. Nastąpiła w dużym stopniu pod wpływem gubernatora wojskowego w Bośni gen. Oskara Potiorek, który widział w tym sposób zintegrowania prowincji z monarchią habsburską. Za zamachem przeprowadzonym przez studenta Gawriła Principa, Bośniaka serbskiego pochodzenia, poddanego cesarza Austrii, kryła się radykalna serbska organizacja „Czarna Ręka”. Na jej czele stał płk Dragutin Dimitrijević, szef serbskich tajnych służb wojskowych, który dostarczył zamachowcom broni. Rząd serbski wiedział dużo o podejmowanych przygotowaniach, lecz był im przeciwny, obawiając się odwetowego ataku na Serbię²⁹. Zamach na następcę tronu Austro–Węgier w Sarajewie 28 VI

²⁵ L. Höbelt, *Franz Joseph I...*, s. 144.

²⁶ W. Dornik, *Des Kaisers Falke...*, s. 119, 120; M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende...*, s. 80, 81.

²⁷ A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 189–194.

²⁸ J. Angelow dzieli kryzys lipcowy na cztery fazy: pierwsza: 28 czerwca–7 lipca rozpoczęta zamachem w Sarajewie; druga: 7 lipca–24 lipca związana z posiedzeniami Rady Ministrów; trzecia: 24 lipca–30 lipca związana z wręczeniem Serbii ultimatum; czwarta: 30 lipca–6 sierpnia związana z wypowiedzeniami wojny — idem, op. cit., s. 117.

²⁹ R. Jeřábek, *Potiorek...*, s. 82–96; M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende...*, s. 85–89; A. Hannig, *Franz Ferdinand...*, s. 195–204. Zob. W. Mulligan, *The origin of the First World War*, s. 208, 209; G. Krumeich, op. cit., s. 60, 61.

1914 r. pociągnął za sobą ogromne konsekwencje. Była to z pewnością tragedia, ale zabójstwa przywódców, które zdarzały się często w Europie, nie prowadziły do wojny³⁰. Dlaczego to morderstwo wywołało kryzys lipcowy, doprowadziło do wojny lokalnej, następnie europejskiej, a wreszcie światowej?

Zdaniem M. Rauchensteinerja rolę Austro–Węgier w wybuchu wojny dostrzega się przede wszystkim w tym, że po zamordowaniu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda pojawił się tzw. kryzys lipcowy, którego przebieg doprowadził do konfrontacji militarnej. Zabójstwo w Sarajewie nie oznaczało jednak od razu wojny. Dopiero w następstwie zręcznej manipulacji i uruchomionych mechanizmów doszło do jej wybuchu. To Austria była państwem, które przyłożyło zapaloną zapalkę do wybuchowej mieszanki utworzonej z dumy narodowej, imperialistycznych marzeń, frustracji i zdecydowania³¹.

Zgadając się z M. Rauchensteinerem, pamiętać trzeba, że powtarzające się na przełomie 1913 i 1914 r. napięcia z Rosją utwierdziły w Rzeszy Niemieckiej tych wszystkich, którzy wierzyli w nieuniknioną albo nawet pożądaną wojnę. Szef Sztabu Generalnego gen. Moltke w maju 1914 r. coraz silniej nalegał na wojnę, dopóki nadzieje na zwycięstwo na dwóch frontach były realistyczne. Jak powiedział ministrowi spraw zagranicznych Gottliebowi Jagowowi, widział w czarnych barwach przyszłość Niemiec. Za dwa–trzy lata Rosja dokończy swoje zbrojenia i zwiększy potęgę wojskową. W tej sytuacji Niemcom nie pozostało nic innego jak przeprowadzenie wojny prewencyjnej, domagał się więc przestawienia polityki na tory wojenne. Na fali wieści o gotowości Rosji do wojny w czerwcu 1914 r. przekonania o nieuniknioności konfliktu nabrali inni przywódcy Rzeszy, w tym cesarz Wilhelm II i kanclerz Bethmann–Hollweg, który jednak odrzucał wojnę prewencyjną, obawiając się katastrofalnych konsekwencji politycznych³². W rozmowie z liberalnym posłem Conradem Hausmannem przeprowadzonej w lutym 1918 r. Bethmann–Hollweg przyznał, że Wielka Wojna była do pewnego stopnia wojną prewencyjną. Usprawiedliwiał ją faktem, że w sytuacji zagrożenia, gdy za dwa lata i później byłoby jeszcze bardziej niebezpiecznie, zwyciężyło stanowisko wojskowych, którzy twierdzili, że w sierpniu 1914 r. wojnę można było jeszcze wygrać³³.

Zamach z 28 czerwca był dla wielu polityków i wojskowych skupionych wokół Franciszka Ferdynanda polityczną i osobistą katastrofą. Rozwiały się nadzieje na reformy, których wyczekiwały liczne narody³⁴. Arcyksiężę miał jednak wielu przeciwników, którzy nie wylewali po nim łez. Należeli do nich Węgrzy, obawiający się reform proponowanych przez arcyksięcia, ograniczających ich prawa³⁵. Podobne uczucia żywili przedstawiciele „ja-

³⁰ A. Hannig, *Franz Ferdinand*, s. 215–218. Zob. W. Mulligan, *The origin of the First World War*, s. 208–210. W sprawie federacyjnych planów następcy tronu, zagrażających powstaniu Wielkiej Serbii, jako jednej z przyczyn zorganizowania na niego zamachu przez serbskich nacjonalistów oraz, gdyby przeżył, jego stosunkowi do wojny zob. J. Beatty, op. cit., s. 191–202.

³¹ M. Rauchensteiner przypomina, że Wiedeń uczynił wszystko, aby nie doszło do spotkania monarchów europejskich na pogrzebie następcy tronu, idem, *Wojna rozpętana w Wiedniu?*, s. 14, 15; idem, *Österreich im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, s. 66–69.

³² G. Krumeich, op. cit., s. 45–52.

³³ Ibidem, s. 52, 187.

³⁴ J. Szegö, op. cit., s. 38. Zob. G. Kronenbitter, „Nur los lassen”. *Österreich–Ungarn und der Wille zum Krieg*, w: *Lange und kurze Wege in den Ersten Weltkrieg. Vier Augsburgs Beiträge zur Kriegsursachenforschung*, München 1996, s. 164, 165.

³⁵ Rosyjski ambasador w Wiedniu Nikołaj Szebeko wskazywał w telegramie na brak reakcji na giełdzie i w kołach finansowych, J. Szegö, op. cit., s. 38, 45. J. Angelow wskazuje na brak reakcji politycznych i poczucie ulgi w wielu środowiskach monarchii habsburskiej, idem, op. cit., s. 118, 119. W sprawie powściągliwej reakcji cesarza Franciszka Józefa I zob. J. Beatty, op. cit., s. 185, 186.

strzebi”, twierdząc, że wielkim błędem arcyksięcia było unikanie wojny z Serbią w 1912 r. Śmierć Franciszka Ferdynanda, uchodzącego za reformatora i rzecznika pokoju, czyniła wojnę prawdopodobniejszą³⁶. Czy jednak Austro-Węgry od razu przyjęły kurs na wojnę?

M. Rauchensteiner twierdzi, że zanim jeszcze zwłoki arcyksięcia zostały przywiezione do Wiednia, w najwyższych kołach monarchii zaczęto mówić o wojnie³⁷. W. Dornik wskazuje na nieprzejednane, prowojenne nastawienie szefa Sztabu Generalnego. Dla gen. Conrada był jasny kierunek po zamachu — dawno wyczekiwana wojna, gdyż uważał, że zamach nie był wymierzony w następcę tronu, lecz w monarchię habsburską. 29 czerwca w trakcie rozmowy z Berchtoldem, na co zwraca uwagę J. Szegö, szef sztabu opowiedział się za natychmiastową mobilizacją przeciw Serbii, licząc na wstrzemięźliwość Rosji z racji królobójstwa³⁸. Podczas posiedzenia Rady Ministrów 29 czerwca podtrzymał swoje stanowisko. Berchtold był bardziej powściągliwy, wskazując na brak powodu do takiego kroku i konieczność przygotowania opinii publicznej. Przyznał jednak, że zbliżał się moment rozwiązania kwestii serbskiej. Najbardziej zdecydowanie tym planem sprzeciwił się premier rządu węgierskiego Stephan Tisza, który nie chciał wojny i dał temu zdecydowanie wyraz na posiedzeniu Rady Ministrów, a 1 lipca interweniował u cesarza, wyrażając swoje zastrzeżenia³⁹.

W Wiedniu coraz głośniej rozlegały się głosy o potrzebie generalnego rozliczenia się z Serbią, postawienia jej warunków, a w razie ich niespełnienia energicznego wystąpienia⁴⁰. Na początku lipca nastrojom tym uległ także minister spraw zagranicznych Berchtold, który ostatecznie opowiedział się za koniecznością wykorzystania mord w Sarajewie do rozliczenia się z Serbią. Cesarz był doskonale poinformowany o nastrojach, jak również o polityce obranej przez Ballhausplatz (siedziba MSZ), aprobował ją i nie zamierzał przeciwstawiać się swoim generałom i ministrom. Świadczy o tym pismo cesarza Franciszka Józefa I wystosowane 2 lipca do cesarza Wilhelma II, wyrażające życzenie, „aby Serbia została wyeliminowana jako czynnik polityczny na Bałkanach”⁴¹. M. Rauchensteiner odrzuca zwykłą żądzę krwi czy zemstę przy podejmowaniu decyzji o wojnie przez władze austro-węgierskie. Zadecydował o tym splot czynników i doświadczeń z poprzednich lat. Zwraca on zarazem uwagę na fakt, że wielu dyplomatów austro-węgierskich zdobywało polityczne doświadczenia w Rosji, Serbii i na Bałkanach.

³⁶ W. Mulligan, *The origin of the First World War*, s. 210.

³⁷ M. Rauchensteiner, *Wojna rozpetana w Wiedniu?*, s. 15; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 94. Podobnego zdania jest G. Krumeich, który utrzymuje, że rząd austriacki był od początku zdecydowany do wykorzystania okazji do rozwiązania sprawy serbskiej. Już w czerwcu 1914 r., jeszcze przed zamachem, na zlecenie ministra spraw zagranicznych Berchtolda szef sekcji w MSZ Franz Matscheko przygotował memorandum, w którym odmalował w ciemnych barwach perspektywę nacisku Serbii na monarchię naddunajską, ale także wyraził obawę o rzekome zamiary Rosji utworzenia razem z Francją nowego sojuszu bałkańskiego przeciw Austro-Węgrom, idem, op. cit., s. 64, 65. Natomiast J. Angelow uważa, że na początku w Wiedniu i w Berlinie zapanowały niepewności i dezorientacja, idem, op. cit., s. 119.

³⁸ W. Dornik, *Des Kaisers Falke*, s. 125–127; J. Szegö, op. cit., s. 43, 44. G. Krumeich twierdzi, że Conrad zaproponował natychmiastowy atak na Serbię, bez ultimatum i wypowiedzenia wojny, idem, op. cit., s. 108, 210, 211. Dokument 1. Unterredung Berchtold–Conrad, 29 VI 1914. Zob. G. Kronenbitter, *Austria–Hungary*, s. 45.

³⁹ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 67–69. Zob. W. Mulligan, op. cit., s. 210.

⁴⁰ 30 czerwca informował o tym kanclerza Bethmanna–Hollwega ambasador niemiecki w Wiedniu Tschirschky, G. Krumeich, op. cit., s. 211, 212. Dokument 2. Der deutsche Botschafter in Wien, Tschirschky, an Bethmann Hollweg, 30 VI 1914. Zob. W. Mulligan, op. cit., s. 210, 211; S. Williamson, op. cit., s. 67–69.

⁴¹ G. Krumeich, op. cit., s. 215–217. Dokument 4. Kaiser Franz–Joseph an Kaiser Wilhelm II., 2 VII 1914. Zob. G. Kronenbitter, „*Nur los lassen*”, s. 170–172; S. Williamson, op. cit., s. 67.

Tym razem nie chcieli popełnić tych samych błędów. Na przykład minister Berchtold, który wcześniej liczył na ustabilizowanie sytuacji na Bałkanach i na doprowadzenie do jakiegoś porozumienia z Serbią, czuł się rozczarowany i nie zamierzał okazać żadnej słabości. Podobnie było w przypadku gen. Conrada, który wziął udział w ekspedycji z 1878 r. Wydarzenia z czerwca 1914 r. traktował jako potwierdzenie wysuwanych od lat żądań: monarchia powinna jak najszybciej rozpocząć wojnę przeciw Serbii, Włochom, a nawet, jeśli było to konieczne, przeciw Węgrom. Istotne było dla niego pytanie, czy Rosja czuła się już dostatecznie silna do wystąpienia jako sojusznik Serbii. W 1913 r. wykluczał taką ewentualność, w 1914 r. brał ją pod uwagę. Za wojną opowiadali się także wspólny minister finansów Leon Biliński i gubernator wojskowy Bośni gen. Oskar Potiorek. Dla Rauchensteina nie ulega wątpliwości, że osoby odpowiedzialne za podejmowanie decyzji w monarchii habsburskiej znajdowały się w silnym stresie i najważniejsze było dla nich nie tyle postępowanie właściwe, ile odpowiadające oczekiwaniom zarówno cesarza, jak opinii publicznej⁴².

W podobnym kierunku idą rozważania L. Höbelta. Na pytanie, dlaczego Austro-Węgry upierały się przy wojnie, twierdzi stanowczo, że nie stało się tak z powodu zamordowania następcy tronu. Przy wybuchu pierwszej wojny światowej nie chodziło o ekspedycję karną i rewanż za Sarajewo. Austro-Węgry chciały mieć zagwarantowany spokój na granicy południowej. Przeprowadzone podczas wojen bałkańskich w latach 1912–1913 wielokrotnie mobilizacje generowały ogromne koszty, a nie dawały żadnej gwarancji realizacji podstawowego celu. Coraz bardziej powszechne było przekonanie, nie tylko wśród takich zwolenników wojny prewencyjnej jak szef sztabu Conrad i minister wojny Krobatin, ale także wśród cywilnych doradców cesarza, że zamiast wydawać pieniądze na bezproduktywne mobilizacje należy doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Zdaniem L. Höbelta Austro-Węgry zdecydowały się w 1914 r. na ucieczkę do przodu, gdyż istniał wybór tylko między dwoma rozwiązaniami ekstremalnymi — wojną lub nierobieniem niczego. Powtórzenie manewrów dyplomatycznych i towarzyszących gróźb militarnych z lat poprzednich nie wchodziło w grę. Z kolei czekanie, aż na Bałkanach powstanie koalicja antyserbska, zawiodło już w 1913 r., gdy Rumunia, formalnie sprzymierzona z Austrią, nie chciała tolerować żadnego powiększenia terytorium Bułgarii⁴³.

Przy podejmowaniu decyzji przez Austro-Węgry istotną rolę odgrywała nie tylko sytuacja wewnętrzna, ale także międzynarodowa — nie tylko potencjalni wrogowie, ale także sojusznicy. Wielką dyskusję wywołało wśród historyków pytanie, w jakiej mierze zdecydowanie Austrii, aby po zamachu skończyć z niebezpieczeństwem serbskim, miało związek z postępowaniem sojusznika niemieckiego lub nawet nastąpiło pod jego wpływem. Impulsywny cesarz Wilhelm II, potępiając zamachowców, skrytykował depezę z 30 czerwca ambasadora w Wiedniu Heinricha Tschirschky'ego, który meldował o swoich staraniach w celu powstrzymania rządu austriackiego przed nieprzemyślanymi krokami⁴⁴. Początkiem niemieckiej interwencji była prywatna, chociaż zapewne zainspirowana rozmowa niemieckiego dziennikarza Victora Naumanna, będącego w bliskich kontaktach z kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem i ministrem Jagowem, z hrabią Hoyosem, zaliczanym do „jastrzębi” w rządzie wiedeńskim. Rozmowa ta, uznana w literaturze za dowód nacisków wojennych Niemiec na Austrię, ograniczała się w gruncie rzeczy do sugestii, że jeśli już do wojny ma dojść, to lepiej

⁴² M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 68, 69; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 93–96. Zob. L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. I: 1846–1914, Warszawa 1924, s. 289–294.

⁴³ L. Höbelt, *Die Motive für die Kriegsentscheidung*, s. 675, 676. Zob. idem, *Franz Joseph I*, s. 145, 146.

⁴⁴ G. Krumeich, op. cit., s. 66, 67, 211, 212. Dokument 2. Der deutsche Botschafter in Wien, Tschirschky, an Bethmann Hollweg, 30 VI 1914. Zob. J. Angelow, op. cit., s. 120, 121.

wcześniej niż później. M. Rauchensteiner podkreśla, że była to sugestia wspierania Austro-Węgier w wojnie z Serbią⁴⁵.

W Berlinie nie brakowało jednak polityków, którzy zalecali Wiedniowi bardziej ostrożne działania przeciw Serbii, na przykład podsekretarz Zimmermann w rozmowie z 4 lipca z ambasadorem Ladislausem Szögyénym sugerował niewysuwanie upokarzających żądań⁴⁶. Trudno jednoznacznie wykazać, kiedy dyplomacja niemiecka zdecydowała się na wykorzystanie zamachu do upokorzenia Serbii i dania przez to sprzymierzeńcowi więcej możliwości działania. Nie ulega jednak wątpliwości, że nacisk wojskowych na przywództwo polityczne spowodował już na początku lipca przyjęcie kursu na wojnę. Poświadcza to choćby rozmowa z 5 lipca z niemieckim ambasadorem w Londynie Karlem Lichnowskym, w której tenże Zimmermann jasno stwierdził, że jeśli wojna jest nie do uniknięcia, to lepiej ją rozpocząć wcześniej niż później⁴⁷. O tych prowojennych nastrojach dowiedzieli się Austriacy, gdy 5 lipca wysłali hr. Hoyosa do Berlina z osobistym posłaniem cesarza Franciszka Józefa i *aide-mémoire* rządu. Chociaż ani razu nie wspomniano w nich *explicito* o wojnie, i w jednym, i w drugim była wyraźnie mowa o możliwym ataku lub nawet wojnie przeciw Serbii. Cesarz Wilhelm II przeprowadził odrębne rozmowy z wojskowymi (gen. Erich von Falhenshayn i gen. Hans von Plessen) i z członkami rządu (Bethmann-Hollweg i Zimmermann). Spotkania zakończyły się konkluzją, że cesarz Wilhelm II, nie ingerując w konflikt między Serbią i Austrią, będzie stał wiernie po stronie sojusznika. Z drugiej jednak strony wielu przedstawicieli władz niemieckich powątpiewało, czy Austria wystąpi energicznie przeciw Serbii, zwłaszcza że w przekazanych stronie niemieckiej dokumentach plany Austro-Węgier były mało skonkretyzowane⁴⁸. M. Rauchensteiner wskazuje, że na pytanie Niemców, co się stanie z Serbią po zwycięstwie oręża austro-węgierskiego, Hoyos sugerował jej podzielenie między Rumunię i Bułgarię⁴⁹. Kanclerz Niemiec oświadczył ambasadorowi Austrii w Berlinie, że było wyłącznie sprawą monarchii habsburskiej rozstrzygnięcie, jak postępować wobec Serbii. Sugerował jednak, że natychmiastowe wystąpienie przeciw niej będzie najradykałniejszym i najlepszym rozwiązaniem, co nie pozostało bez oddźwięku po stronie austriackiej. Ten czek *in blanco* wydany przez Niemcy nie zawierał żadnych warunków ani nacisków⁵⁰. J. Szegő wskazuje jednak, że Berlin oczekiwał od władz austriackich informacji o planowanych działaniach, czego jednak nie przestrzegano⁵¹.

Pogląd, że rząd austro-węgierski rzeczywiście chciał być wolny w swoich decyzjach i Niemcy na to przystały, nie mając w tym jakichś ukrytych zamiarów politycznych, ma wielu zwolenników. Niemcy zamierzały z austriacko-serbskiego konfliktu uczynić test, czy Rosja

⁴⁵ M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 97, 98. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 212–214. Dokument 3. Aufzeichnung von Graf Hoyos über eine Unterredung mit Victor Naumann, 1 VII 1914.

⁴⁶ G. Krumeich, op. cit., s. 67, 68, 220, 221. Dokument 7. Der ö.-u. Botschafter in Berlin, Szögeny, an Berchtold, 4 VII 1914.

⁴⁷ G. Krumeich, op. cit., s. 69.

⁴⁸ V. Moritz, H. Leidinger, *Die Nacht des Kirpitschnikow*, s. 66–96; J. Angelow, op. cit., s. 121–123; G. Krumeich, op. cit., s. 69–73; F. Zagare, *The games of July. Explaining the Great War*, Michigan 2011, s. 102–106.

⁴⁹ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 71; idem *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 98, 99.

⁵⁰ V. Moritz, H. Leidinger, *Die Nacht des Kirpitschnikow*, s. 66–96; M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 99–101.

⁵¹ J. Szegő, op. cit., s. 58. J. Angelow pocztytuje za błąd niemieckiej polityki zapewnienie poparcia bez dokładnego poznania celów monarchii habsburskiej, co spowodowało oddanie inicjatywy słabszemu partnerowi, idem, s. 124, 125. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 74.

chce wojny, czy nie. Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja o wojnie z Serbią została przeniesiona z rządu niemieckiego na austriacki. Władze niemieckie miały nadzieję ograniczenia konfliktu do starcia Austro–Węgier i Serbii, czyli do tzw. lokalizacji. Z drugiej jednak strony w lipcu 1914 r. państwowemu centralnym chodziło nie o pojedynczą akcję, lecz o definitywne wyeliminowanie wzrastającego znaczenia Serbii w celu zapewnienia integralności i mocarstwowej pozycji Austro–Węgier⁵². Rada gen. Conrada dla Berchtolda z 5 lipca, aby na pytanie Niemiec w sprawie ewentualnego kształtu ładu powojennego, odpowiedział: „że my sami tego nie wiemy”, pokazuje, jak zamazany był obraz przyszłego podziału władzy na Bałkanach, dokąd miała wkroczyć c. i k. armia. Podczas audiencji 5 lipca cesarz pytał się Conrada, czy pewne jest poparcie Niemiec, i przytaknął na jego pytanie, czy w takim razie Austria przystąpi do wojny z Serbią⁵³.

Po powrocie Hoyosa z Berlina rozpoczęła się następna runda podejmowania decyzji. Po niemieckich zapewnieniach poparcia Austro–Węgry znalazły się w komfortowej sytuacji, gdyż nie musiały zajmować się innymi opcjami rozwiązania konfliktu, lecz zaostreżeniem środków przeciw Serbii⁵⁴. 7 lipca rozmawiano na posiedzeniu wspólnej Rady Ministrów o tzw. czeku *in blanco*, opowiadając się za rozwiązaniem militarnym, lecz lekceważąc życzenie Niemiec przeprowadzenia szybkiej akcji. M. Rauchensteiner twierdzi, powołując się na protokół tego posiedzenia, że żądanie wojny z Serbią zostało wysunięte, zanim Conrad przedstawił informacje wojskowo–strategiczne i operacyjne. Po jego wystąpieniu dla każdego uczestnika tego posiedzenia stało się jasne, że chodziło z dużym prawdopodobieństwem nie o izolowaną austriacko–serbską, lecz o europejską wojnę. Tisza przeforsował swoje stanowisko, że do mobilizacji i wojny z Serbią dojdzie dopiero wtedy, gdy wysunięte zostaną konkretne żądania i ultimatum. Wszyscy uczestnicy wyrazili także zgodę, aby żądania wobec Serbii zostały sformułowane w sposób wykluczający ich przyjęcie i doprowadzający do radykalnego rozwiązania na drodze militarnej⁵⁵.

W. Dornik podkreśla, że przywódcy państwa habsburskiego chcieli zaryzykować powszechny konflikt zbrojny, aby prowadzić lokalną wojnę przeciw Serbii. Berchtold uważał, że koncert mocarstw się załamał, i pracował konsekwentnie nad trzecią wojną bałkańską, mimo że istniało niebezpieczeństwo wystąpienia Rosji po stronie Serbii⁵⁶. Koncepcja lokalizacji wojny bardzo zajmowała także przywódców Rzeszy. 18 lipca minister Jagow poruszył ten problem w liście do ambasadora w Londynie Lichnowsky'ego. Potwierdził, że Niemcy powinny dążyć do lokalizacji konfliktu. Jeśli to się nie uda, a Rosja zaatakuje Austrię, nie można jej pozostawić własnemu losowi. Zastrzegł się, że nie chce wojny przewencyjnej, lecz nie można jej unikać⁵⁷. Krótka, zlokalizowana wojna z Serbią była scenariuszem najbardziej po-

⁵² W. Mulligan, op. cit., s. 211–213; G. Krumeich, op. cit., s. 80–86.

⁵³ J. Szegö, op. cit., s. 58, 59; G. Kronenbitter, „*Nur los lassen*”, s. 171, 172.

⁵⁴ Na ten aspekt zagadnienia zwraca uwagę J. Angelow, op. cit., s. 132. Zob. G. Kronenbitter, „*Nur los lassen*”, s. 162, 163.

⁵⁵ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 73–75; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 101–104; J. Szegö, op. cit., s. 61–66. Zob. *Protokolle des Gemeinsamen Ministerrates der Österreichisch–Ungarischen Monarchie (1914–1918)*, red. M. Komjathy, Budapest 1966, s. 141–150; G. Krumeich, op. cit., s. 225–237. Dokument 10. Sitzung des Ministerrats für gemeinsame Angelegenheiten der österreichisch–ungarischen Monarchie, 7 VII 1914; J. Angelow, op. cit., s. 132–135; S. Williamson, op. cit., s. 70, 71; F. Zagare, op. cit., s. 94, 95.

⁵⁶ W. Dornik, *Des Kaisers Falke*, s. 129. Zob. G. Kronenbitter, „*Nur loss machen*”, s. 169–173; G. Krumeich, op. cit., s. 75.

⁵⁷ O „małej” i „wielkiej” wojnie piszą V. Moritz, H. Leidinger, *Die Nacht des Kirpitschnikow*, s. 81–89. Jak podkreśla G. Krumeich, w wypowiedzi Jagowa dostrzec można obawy Niemiec przed rosyjskim

żadnym, jednak przywództwo wojskowe Austro–Węgier nie wykluczało prowadzenia wojny na dwa fronty — przeciw Serbii i Rosji. Decydujące posiedzenie Rady Ministrów w sprawie ultimatum odbyło się 19 lipca. Przyjęto jego tekst, zastanawiając się przede wszystkim nad dalszym postępowaniem wojskowym wobec zakładanego jego odrzucenia przez Serbię. Postanowiono poczekać z przekazaniem ultimatum do 23 lipca, czyli wyjazdu prezydenta Raymonda Poincarégo i premiera Renégo Vivianiego z Petersburga, aby rządy francuski i rosyjski nie porozumiały się i nie skoordynowały ewentualnych środków odwetowych⁵⁸. Gen. Conrad utwierdził się w przekonaniu, aby nie odraczać ewentualnej wojny, licząc, że z pomocą Niemiec jest szansa na ostateczny sukces⁵⁹.

Ultimatum i droga do Wielkiej Wojny

M. Rauchensteiner podkreśla, że austro–węgierskie *démarche* zostało zakomunikowane Berlinowi i nie wywołało sprzeciwu. Niemieckie dążenie do wojny związane było z chęcią wykorzystania sytuacji i trzymania w szachu Francji i Rosji. Liczono na to, że oba mocarstwa, w przeciwieństwie do Niemiec, nie są gotowe do akcji. Jak twierdził Jagow, jeśli się nie uda doprowadzić do lokalizacji wojny i Rosja zaatakuje Austro–Węgry, pojawi się *casus belli*⁶⁰.

23 lipca doręczono do Belgradu czterdziestoosmiogodzinne ultimatum skonstruowane świadomie tak, że Serbia nie mogła wypełnić jego warunków⁶¹. Władze serbskie były zaszokowane krótkim czasem odpowiedzi i skalą żądań, lecz przyjęły prawie wszystkie jego punkty. Nie wyraziły tylko zgody na żądanie godzące w suwerenność państwa, mianowicie przekazanie władzom austro–węgierskim dochodzenia w sprawie zabójstwa następcy tronu⁶². Nawet cesarz Wilhelm docenił zręczność serbskiej odpowiedzi (*Kapitulation demuthigster Art*) i początkowo uznał, że nie ma żadnego powodu do wojny. Sugerował jednak Austro–Węgrom przejściowe zajęcie Belgradu jako zastawu dla dalszych żądań. Kanclerz Bethmann–Hollweg zalecił wypracowanie sposobu zrealizowania żądań wobec Serbii, nie wywołując zarazem wojny światowej⁶³.

Ambasador Austro–Węgier opuścił Belgrad wieczorem 25 lipca, gdyż odpowiedź Serbii, która nadeszła po czterdziestu ośmiu godzinach, uznał za niewystarczającą. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych Serbia ogłosiła od razu mobilizację, działania Austro–Węgier były

„walcem parowym” i syndrom okrażenia, idem, op. cit., s. 83, 84, 252–255. Dokument 19. Jagow an den deutschen Botschafter in London, Lichnowsky, 18 VII 1914.

⁵⁸ M. Rauchensteiner, *Wojna rozpętana w Wiedniu?*, s. 118, 119; J. Szegö, s. 95–97. M. Rauchensteiner, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 104–109, pisze o działalności komisji zwanej fabryką wojny (Kriegsfabrik), złożonej z sześciu wysokich rangą urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych współpracujących z Friedricchem Wiesnerem, opracowujących ultimatum przeciw Serbii. G. Kronenbitter uważa, że w Wiedniu aż do końca lipca liczono na to, że Rosja jednak nie przystąpi do wojny, idem, „*Nur los lassen*”, s. 169, 170. Zob. J. Angelow, op. cit., s. 140–143; G. Krumeich, op. cit., s. 77, 78.

⁵⁹ G. Kronenbitter, „*Nur los lassen*”, s. 174, 175.

⁶⁰ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 82, 83; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 114–118.

⁶¹ M. Rauchensteiner pisze, że ostateczny tekst ultimatum został przekazany 22 lipca do Berlina, idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 116; J. Szegö, s. 109–115. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 109–111, 264–268. Dokument 24. „Die Verbalnote” Österreich–Ungarns an Serbien, 23 VII 1914.

⁶² M. Rauchensteiner, *Wojna rozpętana w Wiedniu?*, s. 19, 20. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 294–304. Dokument 36. Antwort der serbischen Regierung auf das Ultimatum und Anmerkungen des. ö.–u. Aussenministeriums, 25. bzw. 28 VII 1914.

⁶³ G. Krumeich, op. cit., s. 130–135.

jednak dość powolne. Jak wskazuje M. Rauchensteiner, nie wynikały one z dyletantyzmu, jak twierdzą krytycy, lecz z doświadczeń zbyt wczesnego przeprowadzenia mobilizacji w latach 1912–1913. O postępowaniu Wiednia dążącego z pełną konsekwencją do wywołania wojny świadczy m.in. proklamacja cesarza *Do moich wiernych ludów* przygotowana jeszcze przed wysłaniem ultimatum⁶⁴. 25 lipca cesarz podpisał rozporządzenie o mobilizacji dla planu wojennego Balkany, a gen. Conrad wydał rozkaz dla jego wdrożenia. Tym razem Conrad hamował zapędy Berchtolda z wypowiedzeniem wojny, aby dokończyć przeprowadzenie mobilizacji opóźnionej czekaniem na powrót żołnierzy ze źniw. Nadal jednak nie było wojny⁶⁵.

27 lipca sprokurowano incydent koło Temes Kubin, gdzie rzekomo doszło do ostrzelenia przez Serbów stanowisk austriackich, co nie odpowiadało prawdzie. Jak wyjaśnia M. Rauchensteiner, posłużył on za pretekst do przedstawienia Serbii jako agresora i usprawiedliwienia monarchii, która była zmuszona do rozpoczęcia wojny obronnej. 28 lipca przekazano Serbii, zaakceptowane przez cesarza, oficjalne wypowiedzenie wojny⁶⁶. Władze niemieckie stanęły wobec faktu dokonanego, a dezawuowanie tej decyzji, oznaczające blamaż dla monarchii habsburskiej, nie wchodziło w grę. Cesarz Wilhelm II wysłał wieczorem 28 lipca telegram do cara Mikołaja II z propozycją pośredniczenia między Austro–Węgrami i Rosją⁶⁷.

Szczególnie brzemienny w skutkach był proces wzajemnych mobilizacji podczas kryzysu lipcowego i pytanie, w jakim stopniu mobilizacja Rosji — 26 lipca częściowa, 30 lipca generalna — miała związek z mobilizacją niemiecką 1 sierpnia. Pierwsze wzmianki o możliwej mobilizacji w Rosji pojawiły się 18 lipca w meldunku angielskiego ambasadora George’a Buchannana z Petersburga. 22 lipca minister Sergiej Sazonow wysłał telegram do ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Nikołaja Szebeka, aby ostrzegł Berchtolda przed konsekwencjami zbyt daleko idących środków przeciw Serbii⁶⁸. 24 lipca ambasador austro–węgierski w Petersburgu Szapary przesłał do Wiednia informacje o gwałtownej reakcji Sazonowa na ultimatum, przestrzegającego monarchię habsburską przed podpalaniem Europy⁶⁹. Nie mogła być więc zaskoczeniem decyzje podjęta 24 i 25 lipca w Petersburgu o przeprowadzeniu częściowej mobilizacji w wypadku zaostrzenia sytuacji i wprowadzeniu 26 lipca tzw. okresu przygotowań do wojny⁷⁰. Władze w Berlinie były w pełni świadome, że jakakolwiek mobilizacja rosyjska zmusi również do tego Austrię, a tym samym i Niemcy. Plan Schlieffena zakładał natychmiastowy atak na Francję, sojusznika Rosji, co pozbawiało Niemcy czasu na prowadzenie dłuższych rokowań. 29 lipca Bethmann–Hollweg zatelegrafował do ambasadorów

⁶⁴ Proklamacja została ogłoszona 28 VII 1914 r. Zob. G. Gonsa, *Erster Weltkrieg und Untergang der Monarchie*, w: *Das Haus-, Hof- und Staatsarchiv. Geschichte–Gebäude–Bestände*, red. L. Auer, M. Wehdorn, Wien 2003, s. 153; M. Rauchensteiner, *Wojna rozpętana w Wiedniu?*, s. 20, 21; J. Szegö, op. cit., s. 133–142, 155–158.

⁶⁵ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 89–91; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 125–129.

⁶⁶ Idem, *Österreich im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, s. 67, 68; idem, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 92–95; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 129–139; J. Szegö, op. cit., s. 152, 153, 161.

⁶⁷ J. Szegö, op. cit., s. 159–161. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 130–135, 304, 305. Dokument 37. Wilhelm II. an Nikolaus II., 28 VII 1914.

⁶⁸ G. Krumeich, op. cit., s. 257, 258. Dokument 21. Sazonow an Schebeka, russischer Botschafter in Wien, 22 VII 1914.

⁶⁹ Idem, op. cit., s. 268, 269. Dokument 25. Der Botschafter Österreich–Ungarns in St. Petersburg, Szapary, an Berchtold, 24 VII 1914.

⁷⁰ J. Szegö, op. cit., s. 163. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 136–143, 275–277. Dokument 28. Sonderjournal des russischen Ministerrats, 24 VII 1914; J. Angelow, op. cit., s. 143–156; W. Mulligan, op. cit., s. 216–218.

w Paryżu i Petersburgu z żądaniem interwencji w sprawie zaprzestania dalszych przygotowań wojennych. Pomimo zapewnień strony rosyjskiej o braku związku tych działań z wojną minister Sazonow i generałowie rosyjscy byli pewni, że do wojny dojdzie⁷¹.

Kanclerz Bethmann–Hollweg, którego gen. Moltke uświadomił, że zaangażowanie Rosji i Francji doprowadzi do wojny na dwa fronty, zażądał ultimatywnie odpowiedzi, czy Rosja przeprowadzi mobilizację i przystąpi do wojny. Sformułowana 29 lipca tzw. formuła Sazonowa określała warunki, na jakich Rosja zawiesi wszystkie przygotowania wojskowe. Należała do nich deklaracja Austrii o usunięciu z ultimatum punktów naruszających serbską suwerenność. Strategia Sazonowa polegała na forsowaniu mobilizacji i równoczesnej propozycji rozmów, gdyż wychodził on z założenia, że mobilizacja nie oznaczała wojny. Takiej sytuacji nie przewidziano jednak w planie Schlieffena. W tym samym dniu napłynęły z Wiednia wiadomości, że Austria nadal kontynuowała przygotowania do wymarszu przeciw Serbii, a nie, jak żądali Moltke i Falkenhayn, skoncentrowania głównej części armii na granicy rosyjskiej⁷². M. Rauchensteiner przypomina, że Berchtold pod wpływem Conrada jako odpowiedź na rosyjską częściową mobilizację, która początkowo obejmowała tylko zachodnie okręgi wojskowe, uznał za niezbędne pełną mobilizację Austro–Węgier i Niemiec⁷³.

W Berlinie na spotkaniu wieczorem 29 lipca zastanawiano się, w jaki sposób odpowiedzieć na rosyjską mobilizację częściową. Zażądano od Wiednia jasnego sprecyzowania celów w Serbii. Władze austriackie deklarowały w Petersburgu, że nie mają żadnych celów terytorialnych, natomiast w Londynie dawały do zrozumienia, że część Serbii zmierzały oddać Bułgarii i Albanii. Berchtold przekazywał Berlinowi niejasne odpowiedzi w sprawie planowanych działań, gdyż obawiał się stracić poparcie Niemiec przy nadmiernych żądaniach. Bethmann–Hollweg prosił ambasadora Anglii o neutralność w przypadku wojny między kontynentalnymi mocarstwami. Ta propozycja spowodowana była informacjami przekazanymi z Londynu o oświadczeniu ministra Edwarda Greya, że jeśli Niemcy nie zgodzą się na jego propozycję pośrednictwa, dojdzie do europejskiej katastrofy. Gdy Niemcy i Francja jako sojusznicy Austro–Węgier i Rosji włączą się do wojny, Anglia uczyni podobnie⁷⁴.

W nocy z 29 na 30 lipca ogłoszono w Petersburgu mobilizację generalną. Wielu uważa w związku z tym Rosję za ostatecznego sprawcę wojny, co szczególnie chętnie przyjmowane było w Berlinie. Gdy 31 lipca pojawiły się w Rosji plakaty mobilizacyjne, w Niemieckiej Rzeszy wprowadzono stan zagrożenia wojennego. Kanclerz Bethmann–Hollweg poinformował Wiedeń, że w ciągu czterdziestu ośmiu godzin przeprowadzona zostanie mobilizacja, co oznaczało wojnę. Oczekiwano więc od Austrii natychmiastowych działań⁷⁵. Gdy Wiedeń zwlekał z wypowiedzeniem wojny Rosji, 30 lipca interweniował gen. Moltke i pytał się Conrada, czy Austria chce opuścić Niemcy. Ta interwencja Moltkego nie miała jednak żadnego wpływu na austriackie decyzje o mobilizacji generalnej. Na posiedzeniu wspólnej Rady Ministrów w Wiedniu 31 lipca rozpatrywano brytyjską propozycję pośredniczenia i postanowiono w uprzejmie formie zdecydowanie ją odrzucić, kontynuując wymarsz przeciw Serbii⁷⁶.

⁷¹ G. Krumeich, op. cit., s. 138–141.

⁷² G. Kronenbitter, *Austria–Hungary*, s. 46, 47; J. Angelow, op. cit., s. 156–158.

⁷³ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 95, 96.

⁷⁴ J. Angelow, op. cit., s. 158; W. Mulligan, op. cit., s. 218, 219; G. Krumeich, op. cit., s. 149–151.

⁷⁵ O reakcji Berchtolda i decyzji austriackiej o przeprowadzeniu mobilizacji generalnej zob. G. Krumeich, op. cit., s. 326, 327. Dokument 45. Der ö.–u. Generalstabschef Conrad von Hötzendorf über eine Unterredung mit Aussenminister Berchtold am 31 VII 1914.

⁷⁶ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 97; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 136–139. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 160–162.

W Berlinie zdecydowano się na przekazanie Rosji dwunastogodzinnego ultimatum zatrzymaniu mobilizacji, o którego treści poinformowano także Anglię i Francję, aby pozostała neutralna⁷⁷. Zarządzono również mobilizację, aby przygotować się do ataku na Francję. 1 sierpnia gen. Moltke wydał rozkaz wkroczenia do Luksemburga, a ambasador niemiecki w Rosji wręczył Sazonowowi wypowiedzenie wojny. W rzeczywistości dla Niemiec oznaczało to w pierwszym rzędzie wojnę z Francją. 2 sierpnia Niemcy zażądały zezwolenia na przemarsz przez Belgię, a po jego odrzuceniu 3 sierpnia wypowiedziały wojnę Francji⁷⁸. Oznaczało to wojnę na Wschodzie i na Zachodzie, a więc definitywne przejście od konfliktu regionalnego do kontynentalnego. Otwarte było tylko pytanie o wystąpienie Anglii po stronie Francji i Rosji. Ostateczna decyzja Londynu zapadła 4 sierpnia po złamaniu neutralności Belgii.

Zdaniem M. Rauchensteinera, gdy zaczęła się wojna, automatyka sojuszy załatwiła dalej całą sprawę. 1 sierpnia zarządzono w Austrii mobilizację powszechną. 6 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji. Od tego momentu w stanie wojny znalazły się już nie pojedyncze państwa, lecz sojusze. Austro-Węgry nie widziały żadnej potrzeby wypowiedzenia wojny Francji i Wielkiej Brytanii. Francja była jednak zdecydowana na rozszerzenie wojny także na monarchię naddunajską, uzasadniając to fałszywym argumentem, jakoby oddziały austriackie walczyły już na froncie zachodnim. 10 sierpnia zerwała stosunki dyplomatyczne, a od 11 sierpnia oba państwa znalazły się w stanie wojny. 12 sierpnia do Francji dołączyła Wielka Brytania. 28 sierpnia Austro-Węgry zdecydowały się na wypowiedzenie wojny Belgii, mimo że nie miały one do siebie żadnych pretensji. M. Rauchensteiner przypomina, że przystąpienie do wojny Wielkiej Brytanii i innych państw zachodnioeuropejskich spowodowało rozszerzenie wojny także na obszary pozaeuropejskie i przekształcenie jej w wojnę światową. Gdy po stronie ententy stanęła Japonia, Austro-Węgry znalazły się także z nią w stanie wojny⁷⁹.

Podsumowując, historycy austriaccy są zgodni, że zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie wywołało kryzys europejski, który Austro-Węgry zamierzały wykorzystać do rozliczenia się z Serbią nie tylko z powodu jej udziału w przygotowaniu zamachu, lecz także wskutek długoletniej polityki wymierzonej przeciw monarchii habsburskiej, tym bardziej że o wojnie prewencyjnej myślano od dawna. Dysponując poparciem Niemiec, już na początku lipca postanowiono w Wiedniu doprowadzić do wojny, nie licząc się z realiami, a zwłaszcza lekceważąc stanowisko Rosji. Zakładano całkowicie nierealistyczne, że będzie to tylko starcie z Serbią, lecz konflikt, w zamierzeniach lokalny, przerodził się w Wielką Wojnę, która doprowadziła ostatecznie do unicestwienia monarchii austro-węgierskiej.

⁷⁷ G. Krumeich, op. cit., s. 162–168, 328, 329. Dokument 46. Ultimatum an Russland: Bethmann Hollweg an den deutschen Botschafter Pourtales in St. Petersburg, 31 VII 1914. Zob. J. Angelow, op. cit., s. 160–162.

⁷⁸ J. Szegö, op. cit., s. 180–190. Zob. G. Krumeich, op. cit., s. 333–336. Dokument 49. Deutschlands Kriegserklärung an Frankreich, 3 VIII 1914; M. Williams, s. 219–221.

⁷⁹ M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers*, s. 97–99; idem, *Österreich im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, s. 67, 68; idem, *Der Erste Weltkrieg und das Ende*, s. 134–139. Zob. W. Mulligan, op. cit., s. 221–226.